

NBP

Centrum Pieniądza  
im. Sławomira S. Skrzypka

Nr 9  
I kwartał 2017 r.

# Bankoteka

HISTORIA • EKONOMIA • EDUKACJA



## Wystawa stała

Jesteś tutaj: [Strona główna](#) / [Wystawa](#) / [Wystawa stała](#)

Pieniądz jest centralnym punktem każdej części ekspozycji. Zwiedzanie Centrum Pieniądza NBP rozpoczyna się od narodzin pieniądza i prezentacji pierwszych form, jakie przyjmował w starożytności. Dalsza podróż to spotkanie z pieniądzem monetarnym, a finalnie z wirtualnym.



Zapraszamy na stronę [www.cpnbp.pl](http://www.cpnbp.pl)

## *Szanowni Państwo*

Począwszy od tego numeru, „Bankoteka” będzie się ukazywać co kwartał. W stałych działach zamierzamy publikować materiały, które z jednej strony zwracają uwagę na to, co najciekawsze w Centrum Pieniądza NBP, a z drugiej strony proponują poszerzoną wiedzę o eksponatach i zagadnieniach prezentowanych na wystawach.

„Edukacja” to najważniejszy dział magazynu, poświęcony prowadzonej przez Narodowy Bank Polski edukacji z zakresu ekonomii i finansów. Celowi edukacyjnemu służy zarówno Centrum Pieniądza, jak też działalność Departamentu Edukacji i Wydawnictw Narodowego Banku Polskiego.

W tym numerze w dziale „Edukacja” przybliżamy najnowszą, powojenną historię polskiego pieniądza. Wiele osób, zwłaszcza młodych, które jeszcze nie odwiedziły CP NBP, zdziwi się, że było w Polsce papierowe 2 zł. Mogą się o tym przekonać, oglądając ten banknot na ekspozycji. Na okładce magazynu prezentujemy nie tylko papierową dwuzłotówkę, ale także banknot o nominalie milion razy wyższym. Tak, mieliśmy kiedyś banknot 2 000 000 zł!

W części „Eksponaty” można przeczytać o najnowszym polskim banknocie 500 zł, który wszedł do obiegu 10 lutego 2017 roku, a można go oglądać w CP NBP.

Opisujemy również historię najmniejszej monety w Centrum Pieniądza. Powiększona fotografia pozwoli przyjrzeć się wszystkim detalom tej miniaturowej bryłki kruszcu.

„Multimedia” to dział, w którym będziemy ujawniać to, co niekiedy jest w nich ukryte. A skrywają one m.in. teksty z dodatkowymi informacjami na temat prezentowany w danej sali, fotografie, grafiki. Rozpoczynamy od rozważań o atrakcyjności multimediiów.

Centrum Pieniądza jest przystosowane do zwiedzania przez osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Potwierdza to certyfikat, a weryfikują nasi goście. W tym numerze piszemy o wizycie dzieci i młodzieży z jednej z warszawskich szkół.

Ostatni dział to „Muzea pieniądza na świecie”. Z Warszawy przenosimy się do Lizbony, gdzie w kwietniu ub.r. otwarto Museu do Dinheiro – Muzeum Pieniądza, pokazujące dzieje tego miasta i kraju poprzez historię pieniądza. Zachwycające miejsce! Mówię to z przekonaniem, bo zwiedziłem je podczas ubiegłorocznej konferencji przedstawicieli muzeów pieniądza w krajach Unii Europejskiej.

Życzę interesującej lektury.

*Stanisław Gorący*  
*Redaktor „Bankoteki”*



---

# Edukacja

## Papierowe 2 zł

Historia pierwszego projektu gmachu NBP [str. 5–6](#)

## Denominacja złotego czyli jak Polacy przestali być „milionerami”

2 000 000 zł – był taki banknot... cz. I [str. 8–10](#)



# Papierowe 2 zł

**Z losami powojennego banknotu – 2 zł – splecione są dzieje siedziby Narodowego Banku Polskiego. Strona odwrotna banknotu przedstawia wstępny projekt gmachu NBP, stworzony przez zespół architektów Bohdana Pniewskiego. Gmach na papierowych 2 zł nigdy nie został zbudowany i ostatecznie przeszedł do historii w latach 60. XX w., gdy NBP zaprzestał emisji dwuzłotowego banknotu.**

Historia dwuzłotowego banknotu rozpoczęła się latem 1944 r., za „drugiego Sowietą”, czyli po zajęciu wschodniej Polski przez wojska Armii Czerwonej. Na tych terenach znalazły się trzy rodzaje środków płatniczych: okupacyjne złotówki drukowane w Krakowie, marki niemieckie i sowieckie ruble. W tej sytuacji potrzeba emisji nowych, „ujednoczonych” pieniędzy, jako środków wymiany gospodarczej i jako doskonałego środka propagandy komunistycznej władzy pod szyldem PKWN, wyłoniła się niejako sama.



Powojenna siedziba NBP przy ul. Nowogrodzkiej 50 w Warszawie. Fot. NAC

Dekret PKWN z 24 sierpnia 1944 r. wprowadzał na terenach „wyzwolonych” banknoty o nominałach 50 gr oraz 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100 i 500 zł. Pieniądze te, zwane serią lubelską, pojawiły się w Białostockiem, Lubelskiem i Rzeszowskiem już 27 sierpnia 1944 r. Instytucją emisyjną była Centralna Kasa Skarbową, powołana dekretem PKWN, przekształcona w Ministerstwo Skarbu, a w 1948 r. w Ministerstwo Finansów.

Nowe banknoty przywiózł samolotem z Moskwy w workach konopnych kierownik resortu gospodarki i finansów PKWN, Jan Stefan Haneman, dawniej niskiej rangi urzędnik bankowy, członek PPS. Banknoty, wydrukowane w moskiewskiej wytwórni „Goznak”, zaprojektowali sowieccy graficy z zespołu Iwana Dubasowa, znanego projektanta rosyjskich banknotów, medali, orderów i znaczków pocztowych (współprojektanta godła Związku Sowieckiego).

Banknoty, wypuszczone na rynek przez resort skarbu, a nie przez bank emisyjny, nazywały się biletami skarbowymi (wznowienie w tym czasie działalności Banku Polskiego, związanego z rządem Rzeczypospolitej na uchodźstwie, było niemożliwe) Niemniej, na pierwszych biletach skarbowych widniała nazwa przyszłego banku emisyjnego: Narodowy Bank Polski.

Zanim nowe pieniądze pojawiły się we wschodniej Polsce, 26 lipca 1944 r. Edward Osóbka-Morawski podpisał w Moskwie porozumienie z rządem sowieckim o oddaniu terytorium Polski pod jurysdykcję Armii Czerwonej. Następnie, 27 sierpnia podpisał „Porozumienie między PKWN a rządem

sowieckim o polsko-sowieckiej granicy”, na podstawie którego Polska traciła na rzecz Sowieców niemal połowę swego przedwojennego terytorium.

Dwa dni przed wejściem Sowieców do lewobrzeżnej Warszawy, 15 stycznia 1945 r., PKWN powołał do życia Narodowy Bank Polski. Znalaziono dla niego tymczasową siedzibę w nietkniętym w czasie wojny gmachu Państwowego Banku Rolnego przy ul. Nowogrodzkiej. NBP został wyposażony w wyłączny przywilej emisji banknotów. Niespełna miesiąc później, w lutym 1945 r., załóżek centrali NBP rozpoczęła swą działalność.

Druk banknotów, z powodu zniszczenia Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych (PWPW) w Warszawie, przeniesiono do Krakowa i Łodzi, dokąd z firmą przenieśli się jej przedwojenni pracownicy. Już 21 marca 1945 r. pierwsza dostawa banknotów z Drukarni Narodowej w Krakowie, zamienionej w siedzibę PWPW, dotarła do Narodowego Banku Polskiego.

Do maja 1946 r. funkcjonowały w obiegu banknoty o nominałach: 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100, 500 i 1000 zł. Banknoty o najwyższych nominałach (100, 500, 1000 zł) zawierały motywy socrealistyczne o tematyce robotniczo-chłopskiej.

Jednocześnie nowe władze przygotowały wielką operację wymiany pieniędzy. Wymiana została ogłoszona 28 października 1950 r. w Dz.U. nr 50, poz. 459. Wszystkie banknoty wprowadzanie w 1950 r. do obiegu zaprojektował Wacław Borowski.



Nominały 2 i 5 zł drukowano w PWPW z siedzibą w Łodzi, zaś pozostałe banknoty: 10, 20, 50, 100 i 500 zł (z datacją 1 lipca 1948 r.), wydrukowano za granicą – w Szwecji, Czechosłowacji i na Węgrzech. W późniejszym czasie, po 1950 r., produkcję wszystkich nominałów przeniesiono do PWPW w Warszawie.

Nowy złoty, równy jednemu rublowi i jednej czwartej dolara, teoretycznie o wartości 0,222168 grama czystego złota, wszedł do obiegu 30 października 1950 r. Płace wymieniano w proporcjach 100 zł starych na 3 zł nowe, a gotówkę w stosunku 100 zł starych na 1 nowego złotego. Niespełna dziesięć dni później, 8 listopada 1950 r., traciły ważność pieniądze będące w obiegu przed 30 października.

Tymczasem prasa i radio z dumą informowały, że skoro 100 zł starych równa się teraz 3 zł nowe, to „siła nabywcza nowego złotego jest przeszło 33 razy wyższa od siły nabywczej dotychczasowego złotego”. W rzeczywistości wprowadzenie nowego złotego pozbawiło Polaków dwóch trzecich oszczędności. „Sztandar Ludu” donosił, że gospodarka sowiecka dlatego tak dobrze się rozwija, że w latach 1947–1950 przeprowadzono w Związku Radzieckim trzy reformy walutowe, połączone z obniżką cen towarów powszechnego użytku.

Wymiana z 1950 r. była związana z wprowadzeniem do obiegu trudniejszych do sfalszowania banknotów i praktycznie niepodrabialnych monet aluminiowych 1 i 2 gr oraz miedzianoniklowych 5, 10, 20, 50 gr i 1 zł. Bilon ułatwił drobne płatności i znalazł zastosowanie w automatach telefonicznych.

Najmniejszą wartość miał banknot z datą 1 lipca 1948 r. Mało kto dziś wie, że po wojnie 2 zł nie było jak obecnie monetą, a banknotem o wymiarach 120×58 mm. Drukowano go w Łodzi techniką typografii, czyli techniką druku wypukłego. Banknoty z tej serii znajdowały się w obiegu przez blisko trzydzieści



*Sala BANK CENTRALNY. 2 złote, emisja 1 lipca 1948 r.*

lat, jedynie nominały 2, 5 i 10 zł wycofano od 30 czerwca 1960 r. Dwa złote stało się monetą.

Gdy przygotowywano banknoty do wymiany (rok 1948), w pracowni architektonicznej Bohdana Pniewskiego był opracowywany projekt gmachu Narodowego Banku Polskiego. Ogólny projekt znalazł się na stronie odwrotnej dwuzłotowego banknotu. Daje się zauważyć, że był to jedyny banknot,

który pod względem graficznym nie pasował już do nadchodzącego ze Wschodu nurtu socrealistycznego.

Grafika banknotów, które weszły do obiegu w 1950 r., była wyraźnie zdominowana przez elementy socrealistyczne. Na banknotach widniały: orka traktorem, chłop i zbiór siana, przekupka i Sukiennice w Krakowie, rybak i port, robotnik i fabryka, górnik i fedrunek w kopalni.



Sala BANK CENTRALNY. Gablota z banknotem 2 zł.

Projekt gmachu NBP był na wskroś nowoczesny, czyli zupełnie niepasujący do czasów socrealizmu. Centrala banku została zaplanowana na obszernej działce w centrum Warszawy – między placem Napoleona, dzisiejszym placem Powstańców Warszawy, a ulicami Świętokrzyską i Warecką. Ogłoszony w styczniu 1948 r. konkurs architektoniczny wygrał projekt zespołu Bohdana Pniewskiego, wybitnego architekta, przedstawiciela modernizmu, profesora Politechniki Warszawskiej.

Pniewski zestawiał dwie bryły: niski blok, obiegający całą działkę w jej liniach zabudowy, i wstawiony wewnątrz działki wysoki biurowiec na planie litery H. Od strony placu Napoleona miała się znajdować obszerna sala operacyjna. Stylistyka planowanego budynku była charakterystyczna dla wielu warszawskich powojennych projektów, gdzie widać było wpływy architektury późnego międzywojnia.

Tymczasem 3 lipca 1949 r. na Konferencji Warszawskiej PZPR Bolesław Bierut ogłosił, że w sztukach artystycznych, także w architekturze, powinna zapanować ideologia socrealizmu na wzór socrealizmu

panującego w Związku Sowieckim. Odtąd socrealizm w malarstwie, rzeźbie, literaturze, kinematografii i budownictwie panował aż do 1956 r.

Biura projektowe zostały przesycone ideologią, stały się miejscami dusznymi i zupełnie niesprzyjającymi twórczości, a wszelka krytyka została uciszona. „Narody ZSRR” miały wykuwać nową, socjalistyczną architekturę, jak ogłoszono na Konferencji Architektów Partyjnych w 1949 r. W stolicy projektowano więc pałace dla ludu, komponowano muzykę dla ludu, pisano wiersze dla ludu, ale – o dziwo – szalejący socrealizm oraz potępienie twórczości architektonicznej Pniewskiego i wstrzymanie realizacji jego projektu NBP nie spowodowały usunięcia z obiegu banknotu 2 zł, przedstawiającego pierwotny projekt gmachu NBP.

Gdy po 1953 r. topniały lody komuny, Pniewski przedstawiał kolejne plany gmachu NBP, aż w końcu, po pięciu latach od wygranego kon-

---

Po wojnie 2 zł nie było jak obecnie monetą, a banknotem o wymiarach 120×58 mm. Banknoty z tej serii znajdowały się w obiegu przez blisko trzydzieści lat, jedynie nominały 2, 5 i 10 zł wycofywano od 30 czerwca 1960 r. Dwa złote stało się monetą.

---

kursu, ruszyły prace budowlane opierające się na niezaakceptowanej przez samego autora wersji projektu. Trzy lata później, w 1956 r., socrealizm z wolna zaczął wycofywać się z pracowni architektonicznych. Pniewski przygotowywał wówczas kolejne, poprawione wersje planów gmachu.

W 1960 r., gdy wycofywano z obiegu dwuzłotowy banknot z projektem gmachu NBP, Pniewski ostatni raz zaprezentował nową wizję bryły sali operacyjnej. Niestety, nie doczekał końca budowy, zmarł w 1965 r. Gmach Centrali NBP oddawano do użytku stopniowo, prace wykończeniowe trwały aż do początku lat 70. zeszłego wieku.

Dzisiaj zarówno projekt Bohdana Pniewskiego, jak i dwuzłotowy banknot z jego projektem NBP są już historią. Tę historię można obejrzeć w Centrum Pieniądza NBP, w sali „Bank Centralny”.

■ *Magdalena Rakowska*

# Denominacja złotego czyli jak Polacy przestali być „milionerami”

## 2 000 000 – był taki banknot... cz. I

Dwa miliony złotych w portfelu? 12 tysięcy złotych na drobne zakupy? Najtańsza gazeta codzienna za 5 tysięcy złotych? Mały i ciasny samochód za 80 milionów złotych?! Czy mowa o wydatkach milionerów z pierwszych miejsc listy 100 najbogatszych biznesmenów? Czy to świat wirtualnych milionerów? Nie, to krótka ilustracja polskiej rzeczywistości gospodarczej przełomu lat 80. i 90. XX wieku. Ekonomiczny kryzys epoki PRL osiągnął w tym czasie apogeum, szalejąca inflacja w błyskawicznym tempie obniżała siłę nabywczą pieniądza, a większość Polaków zarabiała i wydawała dosłownie miliony złotych. W najtrudniejszych latach inflacji złotówka traciła na wartości po kilkadziesiąt procent miesięcznie. Kolejne zera pojawiały się w cenach i w comiesięcznych wynagrodzeniach, a do obiegu wchodziły nowe, coraz wyższe nominały. Dramatyczna sytuacja gospodarcza na początku lat 90. spowodowała, że reforma pieniądza i wzmocnienie polskiego złotego stały się koniecznością...



Banknot o nominale 2 000 000 zł z datą emisji: 14 sierpnia 1992 r. Pomimo zmiany nazwy państwa (na banknocie widnieje nazwa: „Rzeczpospolita Polska”) znak wodny nadal przedstawia wizerunek orła z godła PRL – bez korony. Dodatkowo, pierwszą serię emisji tego banknotu wydrukowano z błędem, tj. brakującą literą „n” w nazwie: „Sejm Konstytucyjny 1919 r.” Poniżej – druga seria emisji tego banknotu, z poprawionym wyrazem „Konstytucyjny”.





Banknot o nominale 100 000 zł z datą emisji: 1 lutego 1990 r. Choć banknot wprowadzono do obiegu już po formalnej zmianie nazwy państwa, nadal miał symbolikę poprzedniego ustroju politycznego: opatrzony był nazwą kraju „Polska Rzeczpospolita Ludowa”, godłem PRL i znakiem wodnym, w którym widoczny był orzeł bez korony.



Banknot o nominale 500 000 zł z datą emisji: 20 kwietnia 1990 r. Banknot ma charakterystyczny dla minionego ustroju znak wodny w postaci orła bez korony (w niezadrukowanym polu). Mimo to został zaliczony do banknotów Rzeczypospolitej Polskiej. Nowa nazwa państwa jest widoczna nad nominałem banknotu, pod nim widnieje godło RP – orzeł w koronie.



Dziś banknoty opiewające na setki tysięcy i miliony złotych są historycznymi eksponatami, prezentowanymi w muzeach i na wystawach numizmatycznych. Pokolenie, które dorastało po okresie denominacji, nie poznało lub nie pamięta środków płatniczych poprzedniego systemu politycznego. Dla nich banknoty te pozostają jedynie świadectwem minionej, nieznannej i kulturowo odległej epoki. Dla ich rodziców i dziadków papierowy sienkiewicz, reymont czy paderewski są ciągle żywym wspomnieniem, gdyż odnoszą się do konkretnej wartości towarów, które można było kupić na przełomie lat 80. i 90. Dziś, po 22 latach, które upłynęły od czasu denominacji, banknoty te intrygują

i przykuwają uwagę zwiedzających Centrum Pieniądza NBP. Banknoty przed- i podenominacyjne można zobaczyć m.in. w sali „Transformacja”.

### Po co nam ta denominacja?

W latach 80. PRL-owska gospodarka znajdowała się w stanie postępującego rozkładu. Lata 1981–1990 przyniosły zdecydowane zaostrenie inflacji. Wystarczy przypomnieć, że w 1982 r. ceny wzrosły o 100,8% w stosunku do roku poprzedniego, w 1987 r. o 25,2%, rok później o 60,2%, a w 1989 r. aż o 250,1%. Najwyższą inflację zanotowano

w roku 1990, kiedy ceny wzrosły o ponad 585% w stosunku do roku poprzedniego.

To właśnie ogromna inflacja przełomu lat 80. i 90. stała się głównym powodem rozpoczęcia przez Narodowy Bank Polski prac nad denominacją. Wymiana pieniądza była niezbędna – złoty wciąż tracił siłę nabywczą, wymuszając wprowadzanie kolejnych, coraz wyższych nominałów banknotów. Podczas gdy Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych nie nadążała z produkcją pieniądza papierowego, monety niemal całkowicie wyszły z użytku. Trudno było przeliczać pieniądze, gdy nominały sięgały milionów złotych. Denominacja pieniądza, choć



Banknot o nominale 1 000 000 zł z datą emisji: 15 lutego 1991 r. W znaku wodnym (w niezadrukowanym polu) widoczny jest wizerunek orła z godła PRL bez korony, choć na banknocie figuruje nazwa: „Rzeczpospolita Polska”, skrót nazwy państwa „RP” i godło RP – orzeł w koronie.



stanowiła w dużej mierze techniczną operację pieniężną (wymianę starej jednostki pieniężnej na nową, według ustalonej stopy), nie mogła być oderwana od realiów gospodarczych. Musiała być częścią szerokiego programu reform gospodarczych.

Denominację złotego można było pomyślnie przeprowadzić dopiero po ustabilizowaniu gospodarki, zahamowaniu inflacji i zwiększeniu siły nabywczej pieniądza. Wzorem dla Polski stała się denominacja franka francuskiego, przeprowadzona przez gen. Charlesa de Gaulle'a w 1960 r. Zważywszy na dotychczasowe historyczne doświadczenia polskiego społeczeństwa, niezwykle ważnym elementem planowanej reformy była rzetelna kampania informacyjna.

Sposób przeprowadzenia denominacji musiał być dobrze przygotowany, ponieważ w świadomości społecznej samo określenie „reformacja pieniężna” wywoływało niepokój i obawę przed nagłą utratą oszczędności. Ciągle żywe było bowiem wspomnienie reformy pieniężnej z 1950 r., w wyniku której Polacy stracili około 2/3 swoich, i tak dość skromnych, zasobów finansowych.

Za przeprowadzeniem denominacji przemawiały co najmniej dwa argumenty. Pierwszy był związany z wizerunkiem polskiej gospodarki. Ceny i płace mierzone w milionach jednoznacznie potwierdzały, że gospodarka kraju jest inflacyjna, a wartość pieniądza

niepewna i niestabilna. Wymiana pieniądza, przy zrównoważonym poziomie inflacji, miała potwierdzić, że złoty jest silną i wymierną walutą.

Poza przesłankami reputacyjnymi pojawił się również argument ustrojowy – stary złoty był walutą minionego systemu politycznego i ekonomicznego. Trzecia RP chciała się symbolicznie odciąć od peerelowskiej przeszłości, uosabianej zwłaszcza przez postaci uwiecznione na banknotach: Ludwika Waryńskiego (100 zł) i gen. Karola Świerczewskiego (50 zł). Nowy złoty miał reprezentować nową rzeczywistość i świadczyć o przejściu od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej.

Celowość denominacji potwierdzały także względy praktyczne. W formularzach zaczynało brakować miejsc na długie ciągi cyfr, a ówczesne kalkulatory i programy komputerowe miały problemy z przeliczaniem coraz wyższych wartości. Nie bez znaczenia były również rosnące koszty obsługi obrotu gotówkowego. Tuż przed denominacją posługiwano się aż 16 banknotami o różnych nominałach! Skarb Państwa coraz dotkliwiej odczuwał koszt produkcji i przechowywania pieniędzy papierowych (monety w tym czasie w zasadzie wyszły już z obiegu, a najniższym faktycznie używanym nominałem był banknot o wartości 50 zł).

■ Anna Brzyska



Sala TRANSFORMACJA. Gablota z banknotem 2 000 000 zł.



# Ekspozycje

## Nowe 500 zł w Centrum Pieniądza NBP

Najnowszy polski banknot [str. 12-13](#)

## Hemihektka

Najstarsza moneta w Centrum Pieniądza NBP [str. 14-15](#)





# Nowe 500 zł w Centrum Pieniądza NBP

**W lutym 2017 r. Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu nowy banknot o nominale 500 zł z podobizną króla Jana III Sobieskiego.**

Emisja tego banknotu to odpowiedź banku centralnego i jednocześnie jedyne emitenta prawnych środków płatniczych w Polsce na wzrost wartości obiegu gotówkowego oraz wzmożony popyt na banknoty o najwyższej wartości nominalnej. Jednym z celów

Narodowego Banku Polskiego jest zapewnienie bezpiecznego i efektywnego obrotu gotówkowego w Polsce, który będzie odpowiadał potrzebom społeczeństwa i przedsiębiorstw.





Sala TWÓRCA I PRODUKCJA PIENIĄDZA. Gablota z banknotem 500 zł.

Banknot o wartości nominalnej 500 zł ma nowoczesne zabezpieczenia, które oprócz wysokiego poziomu technologicznego zapewniają łatwą rozpoznawalność oraz dobrą funkcjonalność.

#### Opis banknotu o wartości nominalnej 500 zł i jego zabezpieczeń:

Strona przednia – portret króla Jana III Sobieskiego

Strona odwrotna – pałac w Wilanowie oraz wizerunek orła w koronie z herbem rodzowym Jana III Sobieskiego

Podstawowe zabezpieczenia:

**1. Znak wodny** – pole znaku wodnego nie jest zadrukowane. Podczas oglądania banknotu pod światło widać wielotonowy znak wodny – powtórzenie portretu władcy ze strony przedniej oraz jednotonowy, jasny znak wodny (filigran) – cyfrowe oznaczenie nominału „500”.

**2. Nitka zabezpieczająca (okienkowa)** – fragmenty nitki zabezpieczającej widoczne są na powierzchni strony przedniej banknotu, a w całości nitka widoczna jest przy oglądaniu pod światło.

Podczas oglądania nitki zabezpieczającej widoczne są dodatkowe efekty:

- przy poruszaniu banknotem w płaszczyźnie pionowej lub poziomej widoczna jest płynna zmiana koloru z zielonego na niebieski,
- przy poruszaniu banknotem w płaszczyźnie pionowej widoczny jest płynnie przesuwany wzór złożony z dwóch przeplatających się wstęg.

Dodatkowo na nitce umieszczony jest mikrotekst zawierający cyfrowe oznaczenie nominału „500” i „500 ZŁ”.

**3. Farba zmienna optycznie** – wraz ze zmianą kąta patrzenia ozdobny element graficzny z prawej strony portretu (szyszak husarski) płynnie zmienia barwę z zielonej na niebieską, a umieszczony na nim wzór falistej linii porusza się w płaszczyźnie pionowej.

#### 4. Efekt kątowy:

- w prawej części portretu władcy cyfrowe oznaczenie nominału „500” w zależności od kąta patrzenia zmienia się z jasnego na ciemne,
- po lewej stronie portretu w tarczy herbowej w zależności od kąta patrzenia widoczne są prostokątne pola.

**5. Farba opalizująca** – ozdobny ornament znajdujący się na odwrotnej stronie banknotu został wydrukowany farbą opalizującą w kolorze złotym. W zależności od kąta patrzenia jest widoczny lub prawie niedostrzegalny.

**6. Oznaczenia dla osób niewidomych** – elementy wyczuwalne w dotyku na przedniej stronie banknotu:

- dwie pionowe linie złożone z drobnych kwadratów w lewym dolnym rogu,
- układ linii umieszczonych na krótszych krawędziach.

**7. Zabezpieczenie widoczne w świetle ultrafioletowym** – kwadrat z cyfrowym oznaczeniem nominału „500” i skrótem „ZŁ” położony z lewej strony portretu, numeracja położona z lewej strony banknotu, górny pas z prawej strony portretu władcy oraz wybrane elementy szaty graficznej na stronach przedniej i odwrotnej.

**8. Mikrodruki** – drobne napisy wykonane z dużą precyzją techniką druku stalorytniczego lub offsetowego.

Na przedniej stronie banknotu:

- mikrodruki stalorytnicze – „RZECZPOSPOLITA POLSKA”, „NBP 500” i „NBP 500 Zł”,
- mikrodruki offsetowe – „RZECZPOSPOLITA POLSKA”, „500”.

Na odwrotnej stronie banknotu:

- mikrodruki stalorytnicze – „RZECZPOSPOLITA POLSKA”,
- mikrodruki offsetowe – „NARODOWY BANK POLSKI” oraz „NBP 500 NARODOWY BANK POLSKI”.

■ Opracował: Departament Komunikacji i Promocji NBP

# Hemihekta

**Niewielka bryłka kruszcu zwanego elektronem, naturalnego stopu złota ze srebrem, to jeden z najmniejszych ekspnatów znajdujących się w Centrum Pieniądza. Dzięki odcisniętemu na nim znakowi uważany jest za jedną z pierwszych monet na świecie.**

Powstanie tej monety datuje się na połowę VII w. p.n.e., a wprowadzenie do obiegu przypisuje się jednemu z królów lidyjskich z dynastii Mermnadów – Gygesowi (ok. 685–652 p.n.e.), Ardysonowi II (652–625 p.n.e.) lub Alyattesowi II (609–560 p.n.e.). Królestwo lidyjskie, u szczytu swej potęgi rozciągające się pomiędzy morzem Egejskim a morzem Czarnym, było krainą żyzną, a płynąca

przez ten obszar rzeka Paktolos dostarczała bogactw w postaci samorodków złota i elektronu. Takie warunki sprzyjały rozwojowi handlu i bogaceniu się jego mieszkańców, którzy uważani byli przez współczesnych im Greków za pierwszych kramarzy. Rozliczenia były prowadzone w kruszcu niemonetarnym, który był po prostu odważany, a stosunek złota do srebra był najprawdopodobniej

ustalony na poziomie 1:13. Problem w rozliczeniach stanowiły naturalne grudki elektronu, w których zawartość złota i srebra była różna i mogła się wahać od 17% do nawet 30% srebra. Aby zaradzić tym niedogodnościom i ujednoczyć system pieniężny, władcy przyjęli rozwiązanie ułatwiające prowadzenie rozliczeń w elektronie. Umieszczenie na grudce elektronu symbolu panującego



*Sala ANTYK – ŚREDNIOWIECZE – NOWOŻYTNOŚĆ – gablota z hemihektą.*





*Hemihiekta na ekspozycji NBP.*

władcy zagwarantowało taką samą wartość wszystkim monetom o tej samej masie. Zabieg taki miał również charakter polityczny i propagandowy.

Pierwsze lidyjskie monety elektronowe były wybijane jednostronnie. Na ich awersie, czyli stronie głównej monety, znajdował się symbol władzy – głowa lwa lidyjskiego. Stempel z wizerunkiem awersu był mocowany na kowadło, a układana na stemplu grudka elektronu przybijana była ręcznie tłokiem, mającym wcisnąć bryłkę w stempel awersu. Aby elektron nie przesunął się na stemplu lub z niego nie wypadł, tłok nacinany był w specyficzny sposób, tworząc podzielony

na komórki kwadrat. Pozostawiał on wklęsły odcisk na odwrotnej stronie wybijanej monety, zwany „quadratum incusum”. Z czasem na górnym tłoku pojawiły się różne napisy i wyobrażenia, stanowiąc dodatkową płaszczyznę informacji zwaną rewersem.

Ujednoliconą strukturą nominalową oparta została na systemie dwunastkowym. Podstawową jednostką rozliczeniową był stater o masie 14 grammów. Kolejne nominały stanowiły części statera, odpowiednio: hemistater będący połową statera, trite o wartości  $1/3$  statera, tetarte ( $1/4$ ), hekta ( $1/6$ ), hemitetatron ( $1/8$ ) i hemihiekta ( $1/12$ ). W obiegu znajdowały się również mniejsze monety

elektronowe o wartościach  $1/24$ ,  $1/48$ , a nawet  $1/96$  statera o masie zaledwie 0,15 grama. Jak podają różne źródła, za monetę elektronową o masie 0,12 grama można było kupić owcę lub kozę.

Znajdująca się na ekspozycji CP NBP moneta elektronowa to hemihiekta ( $1/12$  statera) o masie 1,15 grama. Trafiała do zbiorów numizmatycznych NBP w 2009 roku kupiona na 12 aukcji zorganizowanej przez Poznański Dom Aukcyjny i Podlaski Gabinet Numizmatyczny w Poznaniu.

■ *Marcin Madejski*

---

# Odkrywamy multimedia

Interaktywnie znaczy atrakcyjnie? str. 17-18



# Interaktywnie znaczy atrakcyjnie?

**Ekran dotykowy z jednej strony uatrakcyjniamy przekaz, z drugiej – szybko nudzą, szczególnie użyte w nadmiarze. Centrum Pieniądza NBP jest ekspozycją silnie „multimedializowaną”. Dlaczego zdecydowano się na takie rozwiązanie i jak sprawdza się w praktyce?**



*Wirtualne akwarium pozwala uczyć się świata finansów w prosty i przyjemny sposób. To świetna zabawa dla najmłodszych, choć ich rodzice również często z niej korzystają.*

Każda placówka edukacyjna czy muzealna w naszym kraju marzy o łacie punktu „interaktywnego”. Szczególnie w Polsce, która jest przesiąknięta nowoczesnymi technologiami, gdzie młodzież niebawem szybko chłonie wszelkie nowości, stworzenie multimedialnej, interaktywnej ekspozycji jest dość trudne. Głównym problemem jest to, że w porównaniu z zachodnią Europą czy USA po latach odcięcia od nowoczesnego świata technologie IT wkroczyły do naszego kraju błyskawicznie. Polacy jako ich użytkownicy okazali się bardzo pojętni. Co więcej, żyjemy w czasach skoku technologicznego liczonego już nie w dekadach, lecz miesiącach. Wspomnijmy choćby Internet, który kilkanaście lat temu stanowił fascynującą nowinkę, a obecnie jest integralną częścią życia, szczególnie dla młodzieży. „Dzisiejsza” nowość „jutro” może być zabytkiem. W tymże Internecie znalazłem doskonały wręcz opis tej sytuacji. Helen Featherstone (Content and Visitor Researcher w centrum nauki At-Bristol) stwierdziła na jednej z konferencji, że muzeum nie może opierać swojej atrakcyjności na ekranach dotykowych w czasach, gdy większość zwiedzających ma własne w swoich kieszeniach. Czyż nie jest to prawdą?

Idealną sytuacją jest, gdy pokazujemy zjawiska, mówimy o fizyce, astronomii czy biologii. Pozwala to zastosować modele, których można dotknąć, sprawdzić, jak coś działa w rzeczywistości. Z tego właśnie powodu zasłużoną i niesłabnącą popularnością cieszy się warszawskie Centrum Nauki Kopernik. W Centrum Pieniądza NBP mamy zupełnie odmienną sytuację. Pokazujemy początki pieniądza, rozwój finansów, płatności czy ekonomii. Niewątpliwie jest to niezwykle ciekawą i pouczającą nauką, jednak niezbyt nadaje się do ukazania w inny sposób niż na kartkach książek.

Można by rzec – niektórzy mają łatwiej. My tak nie mówimy i staramy się wykorzystywać jak najlepsze środki przekazu, by dotrzeć do zwiedzającego. Po półrocznej pracy z młodzieżą wiemy, że w naszym przypadku bez multimediiów nie moglibyśmy przekazać znacznej części treści. Zwiedzający oczekuje możliwości „dotknięcia” tego, o czym w danej placówce opowiadamy. Użyte na ekspozycji CP NBP multimedia uzupełniają wystawę, jej eksponaty w tradycyjnych gablotach i jednocześnie, w znacznej mierze samodzielnie, przekazują sporą część wiedzy.

## Atrakcyjność jest kluczem

Sprzęt i aplikacje muszą być atrakcyjne i umożliwiać sprawną interakcję, to jasne. Jak to zrobić, przykłady? Proszę bardzo. Dzisiejsza technologia daje nam wiele możliwości. Dotykowy ekran na ścianie jest świetny, ale skorzysta z niego jeden widz. Może zatem położyć go płasko? Zróbmy z niego okrąg, podzielmy projekcję na trzy równe części, z których każda może pracować niezależnie. W ten sposób powstały multimedialne „studnie”, wirtualne okna czasu, w których kilka osób naraz może zapoznać się z historią pieniądza.

Z multimediami w CP NBP można też „rozmawiać”. Oczywiście w przenośni i nie ze wszystkimi. Jednak na wejściu do sali poświęconej rozwojowi bankowości w Polsce wita nas wirtualna postać Leopolda Kronenberga, która odpowie na kilka wybranych przez zwiedzającego pytań. Podobnie, w sali poświęconej twórcom dzisiejszych pieniędzy, możemy „porozmawiać” z Andrzejem Heidrichem, który zaprojektował wszystkie używane dziś banknoty. W ten atrakcyjny sposób, słuchając samego „mistrza”, zwiedzający dowie się, jak powstały projekty banknotów. A jeśli odwróci się od ekranu,





*Multimedialne „studnie” to wirtualne okna czasu, w których kilka osób może zapoznać się z historią pieniądza.*

w gablotach zobaczy ich szkice. W ten sposób multimedia łączą świat wirtualny z realnym, znakomicie wzbogacając narrację, jaką przyjeżdżo dla Centrum Pieniądza NBP.

Mało tego. Nieco dalej stoi bankomat. Każdy wie, jak wygląda, ale niewielu z nas zdaje sobie sprawę, jak działa. Multimedialna maszyna pokaże, co ma w środku, nauczy obsługi urządzenia tych, którzy jeszcze tego nie potrafią, a na koniec wydrukuje „certyfikat” przeszkolenia z jego obsługi. Kolejne ekrany prezentują konta internetowe i systemy, w jakich przepływają pieniądze pomiędzy bankami, a także budowę i działanie kart płatniczych. Wszystko uzupełnione gablotą z urządzeniami do ich odczytu. Jak wspominałem na początku, Polska szybko przeskoczyła etap kart wypukłych i czeków, stając się europejską potęgą elektronicznych płatności. Warto wiedzieć, jak to się stało, a multimedia są w tym przypadku najlepszym narzędziem, by pokazać ten proces.

Na koniec – nie zapominajmy o rodzi-  
cach i ich najmłodszych pociechach, które  
w muzeach często się nudzą. Pozwólmy im  
się pobawić! Ekrany multimedialne wychodzą  
nam naprzeciw. Łapiąc rybki w wirtualnym  
akwariu, pozwalając następnie

wymienić je na wirtualne pieniądze, za które  
można coś wirtualnie ufundować, pozwa-  
lamy im uczyć się świata finansów w prosty  
i przyjemny sposób.

### Multimedia to nie wszystko

Czy zatem można stworzyć dobrą ekspozycję bez multimedii? Zapewne tak, niemniej dla dzisiejszej młodzieży obowiązujący świat to kraina komputerów. Dlatego ekspozycja bez multimedii, jeśli nie przekazuje unikatowych i wciągających treści samymi eksponatami, nie ma dziś racji bytu, a młodzież czuje się w niej nieswojo. Jest jednak pewien haczyk, o którym nigdy nie można zapominać. Multimedia nie mogą być jedyną drogą przekazu, ponieważ umożliwienie obcowania z realnymi eksponatami jest głównym zadaniem każdego muzeum czy placówki edukacyjnej typu CP NBP. Stanowią idealne wsparcie dla realnej ekspozycji, pozwalają za pomocą animacji pokazać procesy, funkcjonowanie różnych zjawisk – w naszym przypadku są to np. podstawy finansów czy ekonomii oraz historia rozwoju transakcji pieniężnych, od czasów starożytnych (barter) do obecnych (płatności elektroniczne). Multimedia świetnie uzupełniają treści gablot, umożliwiając pokazanie większej ilości tekstu wraz z grafiką, których ze względu na rozmiar nie można umieścić w gablotach. Aplikacje pozwalają również dokładnie obejrzeć eksponaty w trójwymiarowy sposób. Nie można przy tym zapomnieć o stronie internetowej, która umożliwia poszerzanie wiedzy nabytej w placówce.

Z powodu powszechności rozwiązań elektronicznych w obecnym świecie nie da się jednak stworzyć ekspozycji z wykorzystaniem samych multimedii, bez realnych eksponatów czy fizycznych osób, które są w stanie odpowiedzieć na szczegółowe pytania zwiedzających. Nic nie zastąpi obcowania z prawdziwymi eksponatami, czego najlepszym przykładem jest sztaba czystego złota, którą można dotknąć w CP NBP.



*Bankomat. Każdy wie, jak wygląda, niewielu wie, jak działa. Multimedialna maszyna pokaże, co ma w środku i nauczy obsługi urządzenia tych, którzy jeszcze tego nie potrafią.*



*Nie da się stworzyć ekspozycji z samych multimedii. Nic nie zastąpi obcowania z prawdziwymi eksponatami, czego najlepszym przykładem jest sztaba czystego złota, której można dotknąć w CP NBP.*

Ekspozycja złożona z samych multimedii lub wykorzystująca je jako podstawowy środek przekazu nie różniłaby się bowiem wiele od stojącego na biurku komputera. A wtedy kluczowe jest pytanie – skoro wszyscy mamy go w domu, po co iść do muzeum?

■ Jacek Wownysz

# Goście Centrum Pieniądza NBP

## Wizyta specjalna

Uczniowie Zespołu Szkół „Dać Szansę” **str. 20–21**

## „Obiekt bez barier”

Certyfikat dla Centrum Pieniądza NBP **str. 22**



# Specjalna wizyta Uczniowie Zespołu Szkół „Dać Szansę”

Centrum Pieniądza NBP to placówka, która swoją ofertę edukacyjną kieruje do wszystkich grup zwiedzających, także osób z niepełnosprawnościami. W 2016 r. CP NBP otrzymało certyfikat „Obiekt bez barier” przyznawany przez Fundację Integracja instytucjom, które ze względu na rozwiązania architektoniczne są przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Przyznanie certyfikatu było poprzedzone audytem architektonicznym oraz wizytą osób z niepełnosprawnościami, które sprawdziły, czy również inne

rozwiązania związane z przekazywaniem wiedzy oraz informacji na dany temat powstały z myślą o osobach na przykład z dysfunkcją słuchu lub wzroku (wizytacja tego typu jest przeprowadzana w przypadku instytucji kultury).

Mimo tego, że nasza placówka jest przyjazna wobec osób z niepełnosprawnościami, wizyty grup dzieci ze szkół integracyjnych są dla Centrum Pieniądza pewnym wyzwaniem. Zawsze jednak są



Na fotografiach uczniowie z Zespołu Szkół „Dać Szansę” w Warszawie





chętnie witane, gdyż dotarcie do środowisk zagrożonych wykluczeniem finansowym ze względu na niepełnosprawność jest jednym z ważnych celów działań edukacyjnych prowadzonych przez Departament Edukacji i Wydawnictw NBP.

Na początku grudnia 2016 r. Centrum Pieniądza NBP odwiedzili uczniowie Zespołu Szkół „Dać Szansę” w Warszawie. W szkole uczą się dzieci i młodzież z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym, z zespołem Downa, autyzmem, z zaburzeniami zachowania oraz ze sprzężonymi niepełnosprawnościami. Wiele uwagi w edukacji ucznia w tej warszawskiej szkole nauczyciele poświęcają kształtowaniu umiejętności społecznych, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania, w tym przygotowaniu uczniów do pracy oraz samodzielnego

gospodarowania budżetem domowym. Wizyta w CP NBP była więc elementem edukacji, której celem jest wyjście z izolacji oraz budowanie samodzielności i podmiotowości osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Grupa, która nas odwiedziła, liczyła ponad 60 osób: dzieci ze szkoły podstawowej, gimnazjum oraz szkoły zawodowej.

Największym zainteresowaniem zwiedzających cieszył się „Skarbiec” oraz znajdująca się tam sztaba złota. Starsi uczniowie docenili również „Gabinet numizmatyka” oraz projekty banknotów i monet. Wizyta w CP NBP była też okazją do zdobycia praktycznych umiejętności korzystania z bankomatu oraz poznania zabezpieczeń polskich banknotów.

■ Karolina Ziolo-Pużuk

# Obiekt bez barier

Centrum Pieniądza NBP jako pierwsza placówka edukacyjna w Polsce otrzymało certyfikat „Obiekt bez barier” przyznany przez Fundację Integracja – Sprawna Pomoc Niepełnosprawnym.

Certyfikat potwierdzający dostępność placówki dla osób z niepełnosprawnościami został przyznany 6 października 2016 r. podczas uroczystości w Centrum Pieniądza. W imieniu Banku odebrał go z rąk Piotra Pawłowskiego, prezesa Fundacji Integracja, Artur Adamski, ówczesny zastępca dyrektora Departamentu Edukacji i Wydawnictw, obecnie doradca Prezesa NBP.

Fundacja Integracja w Warszawie jest jedną z największych organizacji w Polsce, od lat działającą na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

■ *Magdalena Rakowska*



Od lewej: Artur Adamski (NBP) odbiera certyfikat od Piotra Pawłowskiego (Fundacja Integracja).



## CERTYFIKAT

DOSTĘPNOŚCI DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ  
FUNDACJI INTEGRACJA

Potwierdzamy, że Centrum Pieniądza Narodowego Banku Polskiego  
im. Sławomira S. Skrzyпка przy ul. Świętokrzyskiej 11/21 w Warszawie

NBP

Centrum Pieniądza  
im. Sławomira S. Skrzyпка

spełnia wymogi dostępności architektonicznej i jest dostosowane  
do potrzeb osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności

INTE  
GRA  
CJA



*Piotr Pawłowski*  
Prezes Fundacji Integracja

Certyfikat nr A -221/600. Wydany dn. 06.10.2016. Ważny do dn. 06.10.2021.

# Muzea pieniądza na świecie

## Muzeum Pieniądza Banku Portugalii

*Museu do Dinheiro* – Muzeum numizmatyczne i historyczne w Lizbonie **str. 24–26**





# Muzeum numizmatyczne i historyczne

## Muzeum Pieniądza – Museu do Dinheiro

## Bank centralny Portugalii – Banco de Portugal

**Muzeum Pieniądza banku centralnego Portugalii zadziwia przestronnymi wnętrzami i oryginalną architekturą. Położone niemal nad brzegiem Tagu, należy do najciekawszych muzeów Lizbony i jest niewątpliwą atrakcją dla zwiedzających stolicę. Po kilku latach gruntownej przebudowy, rozpoczętej w 2008 r., Muzeum zostało otwarte w kwietniu 2016 r., a więc prawie w tym samym czasie co Centrum Pieniądza NBP.**

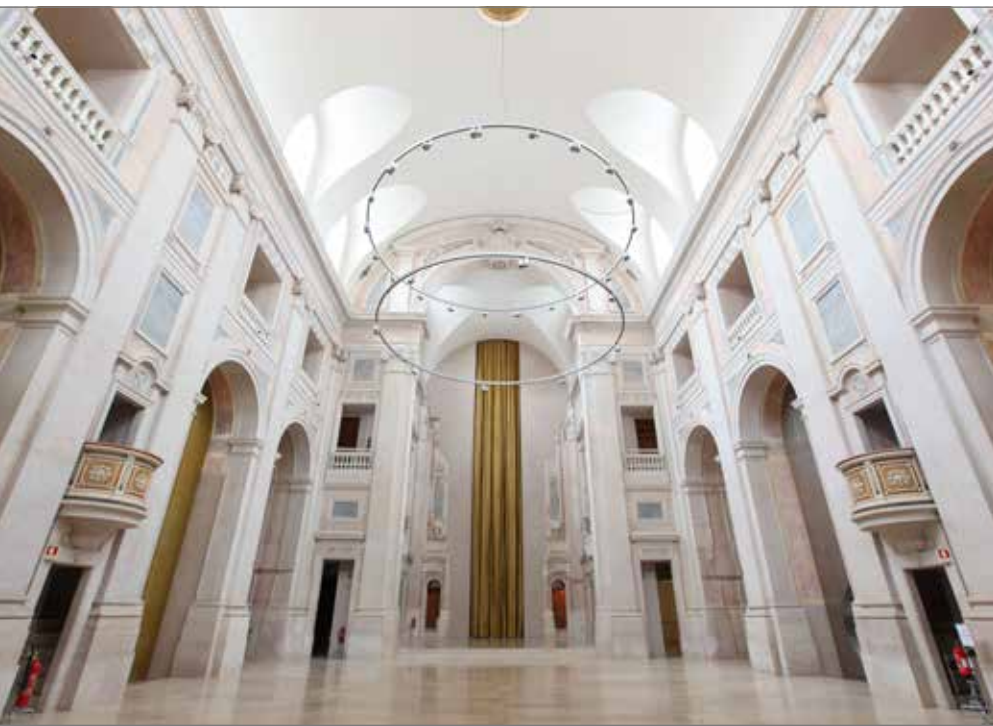
Muzeum Pieniądza prezentuje różne formy pieniądza, jego historię oraz rolę, jaką

odegrał w ewolucji społeczeństw, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Główna

wystawa obejmuje zbiory numizmatyczne oraz kolekcje dzieł sztuki będących własnością Banco de Portugal, w podziale na kategorie tematyczne. Ze względu na nowatorskie ujęcie i interaktywny charakter jest czymś więcej niż klasyczną ekspozycją muzealną. Oferuje bowiem możliwość obcowania z historią i teraźniejszością pieniądza, zarówno w Portugalii, jak i w całej Europie.

W ofercie programów kulturalnych i edukacyjnych Museu do Dinheiro każdy znajdzie coś dla siebie. Muzeum stawia sobie za cel współpracę ze społecznościami lokalnymi i popularyzację swoich zbiorów, ale też rozwijanie u odbiorców umiejętności myślenia krytycznego i twórczego.

Siedziba Muzeum mieści się w dawnym kościele pod wezwaniem św. Juliana; przestał on pełnić funkcje sakralne w latach trzydziestych. Główna nawa służy jako hol recepcyjny, a na kolejnych czterech kondygnacjach znajdują się sale wystawowe. Gmach byłego kościoła jest połączony z budynkiem administracji banku. To historyczna całość, stanowiąca piękny przykład stylu architektoniczno-urbanistycznego, w którym odbudowano centrum Lizbony po trzęsieniu ziemi z 1755 r.



*Imponujące architektonicznie wejście przez główną nawę dawnego kościoła.*

Charakterystyczną cechą górnej kondygnacji jest wyjątkowy, współczesny detal architektoniczny – narożne okno o imponujących rozmiarach, sprawiające wrażenie, jakby usunięto część budynku. Okno wychodzi na typowy lizboński plac, przy którym stoi ratusz miejski.

W podziemnej krypcie znajduje się rekonstrukcja średniowiecznych murów miejskich, których fragment został odkryty w trakcie renowacji.

### Pomieszczenia muzeum

W Muzeum znajdują się m.in.: księgarnia, sala wykładowa i konferencyjna, kawiarnia oraz sklep. Pozostałą przestrzeń – główną i prawą nawę, zakrytą oraz chór – zajmują wystawy czasowe. Cały budynek, włącznie z górnymi kondygnacjami i podziemiami, jest dostępny dla osób z niepełnosprawnością ruchową.

Przestrzeń dostępna dla publiczności, w tym kawiarnia, księgarnia i toalety, obejmuje 2435 m<sup>2</sup>, natomiast przestrzeń wystawowa to 1694 m<sup>2</sup>.

### Zbiory

W 140 gablotach Muzeum zaprezentowano około 1200 eksponatów. Numizmaty: monety, banknoty, płacidła (tkaniny, muszle) oraz inne środki płatnicze stanowią 80% eksponatów. W zbiorach Muzeum znajdują się ciekawe egzemplarze pierwszych monet z klasycznego okresu starożytności. Zaprezentowano też zabytkowe środki techniczne: narzędzia, maszyny, farby, formy drukarskie, gliniane modele. Ekspozycję uzupełniają dzieła sztuki: średniowieczne rzeźby, greckie wazy, wagi i odważniki, grawerunki, mozaika.

### Architektura

Dawny gmach kościoła, stanowiący centralną część Muzeum, jest przykładem



*Hol, w którym można kupić pamiątki.*

XVIII-wiecznej architektury lizbońskiej. Jego wyjątkowy charakter uzyskano po całkowitej przebudowie. Aspekt architektoniczny jest obszernie omawiany w materiałach Museu do Dinheiro.

Muzeum posiada bogatą kolekcję archeologiczną, zgromadzoną podczas prac wykopaliskowych wokół średniowiecznych murów miasta. Zbiór ten nie został jeszcze całkowicie skatalogowany – szacuje się, że zawiera około 230 000 eksponatów z różnych okresów: rzymskiego, średniowiecznego i współczesnego.

Część ekspozycji poświęcono średniowieczu. Ukazano między innymi XIII-wieczne mury z okresu panowania króla Dinisa – jako obiekt historyczny i urbanistyczny, a także z perspektywy historii pieniądza, stanowiącej główny temat Muzeum.

Cała kolekcja stanowi wyjątkowe materialne świadectwo historii Lizbony, jej mieszkańców, najważniejszych wydarzeń i życia codziennego.

### Edukacja

Muzeum stawia na edukację opartą na wymianie myśli i udziale publiczności. W przeciwieństwie do koncepcji nauczania opartej na wykładzie opowiada się za nauką przez działanie, aktywne uczestnictwo, doświadczenie, stawianie problemów badawczych i weryfikowanie hipotez. Ma to pobudzać zwiedzających do krytycznego myślenia i kreatywności, wspierając proces mądrego, ustawicznego budowania osobistej wiedzy.

Banco de Portugal stanowi część Eurosystemu. Odwołując się do najnowszej historii Europy, Muzeum obszernie wyjaśnia genezę



Banknot 10 escudos z własną podobizną można zaprojektować samemu dzięki interaktywnym multimediom.



1200 eksponatów rozmieszczonych jest w 140 gablotach na 2000 m<sup>2</sup>.

wspólnej waluty euro oraz społeczne i kulturowe następstwa jej wprowadzenia.

## Multimedia

Muzeum wyposażono w wiele urządzeń multimedialnych ułatwiających zrozumienie ekspozycji. Pomagają one postrzegać eksponaty w odpowiednim kontekście, m.in. historycznym, kulturowym.

Goście otrzymują bilet, na którym zapisuje się ich aktywność podczas zwiedzania wystawy. Po wejściu na stronę internetową Muzeum mają dostęp do tej informacji. Dzięki temu narzędziu mogą się bardziej

zaangażować i łatwiej przyswoić przedstawiane informacje.

System informatyczny Muzeum monitoruje urządzenia i zarządza funkcjami, począwszy od wydruku biletów, po zdalne sterowanie sprzętem. Jest również wyposażony w moduł statystyczny. Wiele materiałów cyfrowych wykorzystanych na wystawie (np. teksty) można edytować. Istnieje również możliwość dodawania nowych treści, przez co ekspozycja nabiera żywego, dynamicznego charakteru.

Dostęp do wszystkich zajęć i uczestnictwo w programie edukacyjnym są bezpłatne.

Film o planach renowacji muzeum można zobaczyć na stronie:  
<http://www.museudodinhoiro.pt/en/heritage/1/the-former-church-of-s-juliao>

## Adres:

Largo de São Julião  
1100-150 Lizbona, Portugalia  
[www.museudodinhoiro.pt](http://www.museudodinhoiro.pt)

**Otwarte:** od środy do soboty,  
w godz. 10–18.

**Wstęp wolny**

## Bankoteka

Magazyn Centrum Pieniądza NBP  
im. Sławomira S. Skrzypka

## Wydawca:

Departament Edukacji i Wydawnictw

## Adres:

ul. Świętokrzyska 11/21,  
00-919 Warszawa  
tel. 22 185 91 01  
[centrumpieniadza@nbp.pl](mailto:centrumpieniadza@nbp.pl)

## Redakcja:

Stanisław Gorący  
**Współpraca:** Anna Brzyska,  
Marcin Madejski, Antonina Marnic,  
Magdalena Rakowska, Jacek Wownysz,  
Karolina Ziolo-Pużuk

## Fotografie:

Zbiory NBP, zbiory  
Museu de Dinheiro  
**Projekt graficzny:**  
Piotr Kotela



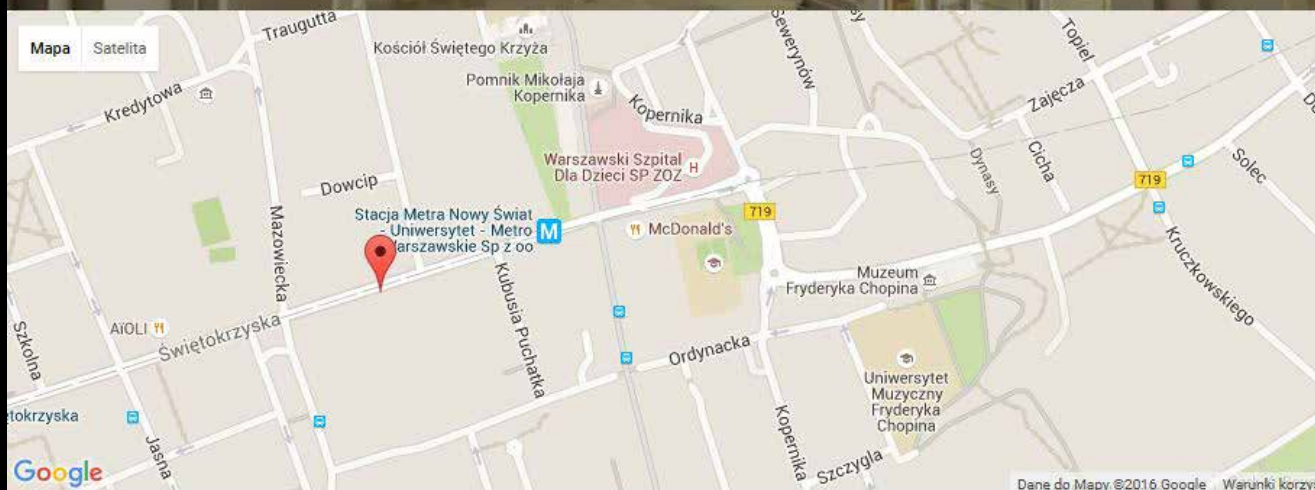
# Skontaktuj się z nami

Jesteś tutaj: Strona główna / Kontakt

**tel.:** +48 22 185 25 25

**e-mail:** [centrumpieniadza@nbp.pl](mailto:centrumpieniadza@nbp.pl)

**adres:** ul. Świętokrzyska 11/21  
00-919 Warszawa



Jeśli masz pytanie dotyczące Centrum Pieniądza NBP, możesz skontaktować się z nami również za pomocą formularza kontaktowego.

Zapraszamy na stronę [www.cpnbp.pl](http://www.cpnbp.pl)

# Poznaj fascynujący świat pieniądza!

HISTORIA • EKONOMIA • EDUKACJA



Zapraszamy na stronę [www.cpnbp.pl](http://www.cpnbp.pl)